

Recenzja

W dniu 19.03.2015r. klasy pierwsze Gimnazjum Publicznego w Suścu obejrzały w TDK-u spektakl teatralny na podstawie książki Antoine de Saint-Exupery'ego „Mały Książę”, wystawiony przez Teatr Lektur Szkolnych.

Przedstawienie, na którym miałam okazję być, adaptowało lekturę klas pierwszych gimnazjum, więc od początku fabuła nie była dla mnie tajemnicą. Jeśli jednak ktoś nie zna tego utworu, przedstawię zarys tematu. Mały Książę mieszka razem z Różą na swojej planecie. Po kłótni z nią postanawia wyruszyć w podróż. Odwiedza różne krainy i spotyka nowych ludzi. Wszystkiemu towarzyszy wątek filozoficzny. Mały Książę grany przez Magdalenę Jarek wypadł bardzo przekonująco. Nie inaczej było z wcieleniami Waldemara Jarosa, czyli resztą bohaterów. Plusem (a dla niektórych powodem stresu) była interakcja z widownią. Losowo wybierano osobę, która wchodziła na scenę. Znalazło się czterech takich szczęśliwców, a widzowie obdarzyli ich gromkimi brawami. Na dobre wyszło dodanie do scenariusza, za który odpowiadał Marek Tercz, scenek humorystycznych, bardzo przypominających te z uwielbianych przeze mnie kabaretów. Odpowiedzianły za muzykę Szymon Chrostowicz spisał się na medal. Czy były jakieś minusy? Z pewnością mogę do nich zaliczyć niezmiennie taką samą scenerię, jednak była to raczej wina małej ilości aktorów. Dodatkowo uzasadniono to „potrzebą rozwijania wyobraźni”, więc wybaczam. Spektakl nie realizował dokładnie całej książki Exupery'ego, aczkolwiek dzięki ciekawemu przedstawieniu ważnych dla fabuły części, na pewno zostaną one w pamięci na długo. Niestety zadeklarowanym przeciwnikom czytania książek obejrzenie sztuki nie pomoże w otrzymaniu dobrych ocen z treści lektury. No bo czy w oryginale radio RMF FM swoim programem „Fakty” pomagało głównemu bohaterowi w rozwiązaniu problemów? Zdecydowanie nie.

Podsumowując: „Mały Książę” w wykonaniu Teatru Lektur Szkolnych jest warty obejrzenia i nie powinien widza zawieść. Osobiście szczerze polecam.

Martna Lipian